№ 5. Czwartek 8. Stycznia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała kancelistów urzędów powiatowych Jana Leopolda Dimel, Karola Hausknechta, Jana Burdę, Jędrzeja Białkowskiego, Feliksa Sierpińskiego, Ignacego Martini, Jana Wysockiego, Jędrzeja Kościeleckiego i Wiktora Śliwińskiego aktuaryuszami urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym.

Z c. k. komisyi krajowej do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych.

Lwów 21. grudnia 1856.

Sprawy krajowe.

(Wjazd i przyjęcie Ich Mość Cesarstwa w Padwie. — Recepcye dyplomatyczne. — Księżna Henryka Wirtembergska †. — Pobyt Ich Mość Cesarstwa w Wenecyi. — Zwiedzenie zakładu Mechaterystów i mennicy. — Program dalszej podróży. — Łaski. — Losowanie obligacyi.)

Wiedeń, 5. stycznia. *Gazeta Wied.* ogłasza następujące depesze telegraficzne Jego Excelencyi Namiestnika Wenecyi do Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych:

Padua 4. stycznia.

Wjazd Jego Cesarskiej Mości do Padwy odbył się dnia 3. b. m. o trzy kwadranse na jedenastą przed południem. Niezliczone tłumy ludności formowały szpaler aż do pałacu Papafava, gdzie wysiedli Najjaśniejsi Państwo. Wszystkie domy były świetnie przyozdobione, wszystkie okna napełnione widzami; powszechny i główny okrzyk radości witał wszędzie N. Państwo. Zaraz po przybyciu przyjmował Jego Cesarska Mość władzę i szlachtę; zlustrował załogę i zwiedził kilka urzędów, zakładów publicznych i instytutów.

Jej Mość Cesarzowa przyjmowała o 4ej godzinie hołd dam. Wieczór całe miasto świetnie było iluminowane. Jego Cesarska Mość raczył przyjeżdżać się ulicami śród radośnie witającej Go ludności.

Równie szczere i powszechne okrzyki radości rozlegały się w teatrze gdy Ich Mość Cesarstwo przybyli do loży dworskiej.

Padua 5. stycznia.

W niedzielę dnia 4. stycznia raczyła Jego Ces. król. Apost. Mość od godziny 9ej do 11ej przedpołudniem udzielać audyencyi prywatnych. O godzinie 11½ byli Ich Mość Cesarstwo na mszy św. w kościele św. Antoniego, potem zwiedzili kilka publicznych instytutów i osobliwości miasta.

O godzinie 1½ wyprawił korpus oficerów konsystującego tu c. k. pułku huzarów karusel, na którem się znajdowali N. Państwo. Po produkcyi zwiedzili Ich Mość Cesarstwo kościół św. Justyna i kilku instytutów publicznych. Pomimo słoty miasto i tego wieczora było oświetlone. O godzinie 9. przybyli Ich Mość Cesarstwo do teatru świetnie iluminowanego, gdzie i tą razą powszechne okrzyki radości powitały Najdostojniejszego Monarchę i Jej Mość Cesarzowę.

Wiedeń, 4go stycznia. Salony Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych hrabi Buol-Schauenstein otwarte dziś na przyjęcie członków ciała dyplomatycznego. — Wczoraj dawał król. bawarski ambasador hr. Lerchenfeld obiad, na którem zaproszeni byli członkowie ciała dyplomatycznego i wielu osób stanu cywilnego i wojskowego.

JO. jenerał kawaleryi książę Wirtembergski odjechał do Sztutgardy otrzymawszy telegraficzną wiadomość o śmierci JO. księżny Henryki Wirtembergskiej.

Jego c. k. apost. Mość raczył na dniu 19. z. m. zwiedzić ormiański klasztor Ojców Mechiterystów na pięknej wysepcy St. Lazaro w Wenecyi. Najdostojniejszego gościa przyjmował przewielebny arcybiskup ormiański, Monsignor Hurmuz, przełożony i Ojcowie klasztoru, i Jego ces. Mość oglądał z szczególnem zajęciem piękny kościoł, bogatą i szacowną bibliotekę i inne osobliwości klasztoru. W chwili, gdy Jego ces. Mość wszedł do drukarni, odbito w obecności monarchy ormiańskie tłumaczenie Pyrkera: „Rudolf z Habsburga", i ofiarowano z najgłębszem uszanowaniem Najjaśniejszemu Panu, który raczył przyjąć łaskawie tę niespodziankę.

Potem zwiedzał Jego ces. Mość kolejno umieszczony w pałacu dożów c. k. instytut nauk, kunsztów i literatury, którego wnijście było ozdobione stosownym napisem, sławne sale, w których rada Dziesięciu i senatorowie odbywali swe posiedzenia, urządzoną w tym pałacu wystawę darów na rzecz ochronek małych dzieci, sale giełdy i znane pod nazwą „Pozzi" podziemne więzienia, poczem poświęcił Najjaśniejszy Pan dłuższy czas szczegółowemu zwiedzeniu olbrzymiego gmachu menniczego, gdzie w obecności Jego wybito kilka cechinów dawnej republiki weneckiej, kilka innych monet i medal, który urząd menniczy kazał na pamiątkę najwyższych odwiedzin cesarskich wybić ze złota, srebra i miedzi. Piękny ten medal, dzieło radcy akademicznego i szefa rytowników Antoniego Fabris zawiera na prawej stronie napis: *Franciscus Josephus I. Austriae Imperator et Elisabetha Amalia Conjux augusta praesentia ornant*, na stronie odwrotnej zaś znajduje się fasada gmachu menniczego i napis: *Officinam monetarum Ventiis MDCCCLVI.* Jego ces. Mość raczył przyjąć dla siebie i dla Jej Mości Cesarzowy dwa złote egzemplarze tego medalu.

Na dniu 30go grudnia zrana o godzinie 2. udał się Jego ces. Mość — jak donosi gazeta tryestyńska — wodą w towarzystwie kilku Nobili do posiadłości hrabiego Zen, znajdujących się w pobliżu lagunów, gdzie Jego ces. Mość będzie przez dwa dni brał udział w wielkiem polowaniu na dzikie kaczki.

Polowanie to tem się odszczególnia, że może tylko o zmroku lub o świcie odbywać się z pomyślnym skutkiem, przyczem muszą myśliwi zostawać zawsze w gondoli lub na małych statkach.

Hrabia Zen urządził w tym zamiarze osobny zakład, z którego korzysta co roku znaczna liczba szlachty weneckiej. Ale tą razą robiono osobne przygotowania.

Ich Mość Cesarstwo mają odjechać 3. stycznia z Wenecyi do Padwy, a Jej cesarzew. Mość najdostojniejsza Arcyksiężniczka Zofia 2go do Werony, zkąd uda się wprost do Medyolanu.

Z Brescii udadzą się Ich Mość Cesarstwo jak słychać do Monzy, gdzie 4 dni zabawią. Wjazd do Medyolanu nastąpi więc z Monzy, zapewne 15. stycznia. Pobyt w Medyolanie oznaczony został, jak słychać, tymczasowo na 3 tygodnie.

W powrocie, który nastąpi w ostatnie dnie zapust, zabawią Ich Mość Cesarstwo sześć dni jeszcze w Wenecyi, a potem odjadą do Wiednia na Treviso, Udine i Gorycyę. Z tego ostatniego miasta ma zwrócić się podróż Ich ces. Mości do nowej stacyi kolei żelaznej Nabresiny, zkąd jak słychać pojadą Najjaśniejsi Państwo dalej koleją żelazną. Tak donosi gazeta tryestyńska.

Jego c. k. apostolska Mość raczył na uniżoną prośbę przewielebnej przełożonej Sióstr Miłosierdzia San Francisco della Vigna w Wenecyi, które z wielką gorliwością zajmują się wychowaniem i uczeniem biednych dziewcząt, udzielić 3000 lirów na zakupienie domu przeznaczonego na klasztor dla tych zakonnic.

— *Gazeta wiedeńska* ogłasza następujące rezultaty losowań przedsiębranych w Wiedniu dnia 2. stycznia:

1. Przy 282giem losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięta została serya Nr. 272.

Ta serya zawiera obligacye węgierskiej kamery nadwornej; mianowicie: Nr. 7140 po 4% z czwartą częścią sumy kapitału, dalej Nr. 3178 po 5% z trzynastą częścią i Nr. 5484 po 5% z dziesiątą częścią sumy kapitału; nakoniec numera 7745 aż włącznie do 8078 po 5% z całemi swemi sumami kapitału, w ogólnowej sumie kapitału 1,061.250 złr. 7¼ kr. i z kwotą procentów o zniżonej stopie 25.132 złr. 58⅜ kr.

Zawarte w tej seryi pojedyncze numera obligacyi ogłoszone będą poźniej w osobnym wykazie.

2. Przy dziewiątem losowaniu obligów zaciągniętej w Anglii 5 procentowej pożyczki z roku 1852 wyciągnięto następujące numera obligacyi państwa; jako to:

Obligi po 100 funtów szterlingów:

Numer

114, 5567, 11.876, 17.683, 25.765, 30.461,
222, 5888, 11.994, 17.723, 25.784, 30.505,
287, 5930, 12.042, 25.846, 17.822, 30.897,
717, 5932, 12.056, 25.911, 17.825, 31.255,
766, 5947, 12.107, 26.089, 17.892, 31.412,

Obligi po 100 funtów szterlingów:

N u m e r

892, 6929, 12.123, 26.139, 18.232, 31.443.
964. 7146, 12.307, 26.239, 18.835, 31.613.
971, 7875, 13.029, 26.391, 19.797, 31.801,
1368. 7931, 13.065, 26.487, 19.904, 31.862,
1444, 8900, 13.366, 26.727, 20.399, 32.300,
1719, 8921, 13.532, 27.005, 21.464, 32.496,
2018, 9233, 13.808, 27.032, 22.591, 32.662,
2262, 9474, 13.946, 27.451, 23.192, 32.892,
2346, 9529, 14.400, 27.769, 23.212, 33.108,
2362, 9620, 14.407, 27.972, 23.522, 33.140,
2445, 9734, 15.290, 28.022, 23.723, 33.276,
2667, 9787, 15.730, 28.409, 23.791, 33.400,
3040, 9824, 15.797, 28.553, 23.804, 33.429,
3254, 10.034, 16.182, 28.672, 23.974, 33.529,
3336, 10.298, 16.239, 28.722, 24.389, 33.531,
3614, 10.331, 16.272, 28.877, 24.683, 33.658.
4209, 10.414, 16.276, 29,227, 24.780, 33.710,
4320, 10.594, 16.631, 29.415, 24.871, 33.892,
4414, 10.909. 16.741, 29.779, 24.939, 34.243,
4490, 11.070, 16.926, 29.957, 25.039,
4926, 11.243, 16.781, 30.238, 25.074,
5420, 11.703, 17.432, 30.293, 25.136,
5468, 11.773, 17.485. 30.386, 25.161.

Obligi na 50 funtów szterling.

N u m e r

21.731 A., 21.956 B., 22.286 A., 22 325 B., 34.688 A.
21.731 B., 22.163 A., 22.286 B., 22.332 A., 34.688 B.
21.739 A., 22.163 B., 22.316 A., 22.332 B.
21.739 B., 22.284 A., 22.316 B., 34.507 A.
21.956 A , 22.284 B., 22.325 A., 34.507 B.

3. Przy piatem losowaniu seryi pożyczki loteryjnej z dnia 4. marca 1854 wyciagnieto nastepujacych 13 seryi, jako to: Nr. 512, 835, 917, 1135, 2283, 2362, 2715, 2939, 3177, 3248, 3663, 3778, 3980.

Losowanie zawartych w tej seryi numerów wygrywających odbędzie się dnia 1. kwietnia r. b.

4. Przy szóstem losowaniu seryi obligów wydanych ku spłacie kolei żelaznej Milano-Monza-Como, wyciągnięto seryę A. obejmującą wszystkie obligi oznaczone tą głoską.

5. Przy dziesiątem losowaniu asygnacyi na renty z kolei żelaznej Milano-Monza-Como wyciągnięto serye Nr. 1.; przyczem na następujące 50 numerów tej seryi przypadają poniżej przy każdej liczbie wyrażone najwyższe wygrane, mianowicie:

Numer asygnacyi na renty	Wygrane złr.	Numer asygnacyi na renty	Wygrane złr.	Numer asygnacyi na renty	Wygrane złr.	Numer asygnacyi na renty	Wygrane złr.
60	50	649	5000	1984	50	3001	200
70	100	787	100	2155	50	3075	50
125	300	1021	50	2189	200	3104	100
236	100	1124	50	2220	300	3165	200
297	800	1152	50	2280	100	3250	500
309	50	1156	20.000	2440	50	3338	200
329	100	1170	50	2614	100	3340	100
416	50	1416	50	2654	300	3455	800
463	50	1506	50	2670	50	3494	50
541	200	1736	50	2756	100	3509	50
574	300	1754	100	2805	50	3526	50
602	500	1943	2000	2807	100	—	—
621	100	1974	100	2895	200	—	—

Wszystkie inne niewyszczególnione tutaj 3550 numerów seryi Nr. 1. wygrywają po 14 złr. sztuka na sztukę.

6. Przy trzeciem losowaniu obligacyi fundowanej 5 procentowej pożyczki towarzystwa wiedeńsko-głognickiej kolei żelaznej z r. 1845 wyciągnięto następujące numera obligacyi:

po 1000 złr.

Numera 29, 163, 266, 377, 403, 440, 448, 452, 537, 752, i 807.

po 500 złr.

Numera 93, 94, 367 i 368.

po 100 złr.

Numera 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509 i 510.

Ameryka.

(Sprawy w izbie reprezentantów. — Meeting za Walkierem.)

Nowy Jork, 20. grudnia. W izbie reprezentantów w Washingtonie zapowiedziana została na dzień 5. stycznia debata nad bilem względem zniżenia ceł przywozowych. Dyskusya nad posełstwem prezydenta nieskończyła się jeszcze. Walker z Alabamy przemawiał bardzo dobitnie przeciw polityce pana Pierce względem Nikaraguy i zarzucił Anglii, że dla poparcia swych handlowych i politycznych stosunków rości sobie nieprawny wpływ w tym kraju. Odbył się tu meeting, na którym naradzano się nad środkami względem udzielenia pomocy Walkierowi. Pułkownik Titus z Kansas przybył jak słychać do St. Luis, zkąd chce udać się w 100 ludzi do Nikaraguy, by dopomódz Walkierowi.

Hiszpania.

(Mianowanie. — Nowiny dworu. — Depesza z 30. grudnia.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 27. grudnia: „Gazeta madrycka ogłasza mianowanie jenerała de Paula Figueras podsekretarzem ministerstwa wojny“. — Podług doniesienia w dzisiejszym dzienniku *Iberia* uda się Królowa temi dniami do Sewili i zamieszka w pałacu San Telmo.

Depesza z **Madrytu** z 30. grudnia donosi: „Rząd postanowił, że na czas drożyzny żywności niemają opłacać cła sprowadzane z zagranicy beczki wszelkiego rodzaju i wszelkiej wielkości.“

Anglia.

(Oddanie okrętu Resolute. — Wydatki na kolonie. — Koszta podróży naukowych. — Dowóz jaj. — Dochody z cła. — Pensya familii królewskiej z Audy. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 31. grudnia. Od wczoraj stał się okręt „Resolute“ znowu własnością Anglii, gdyż odbyło się formalnie oddanie jego władzom angielskim i banderę amerykańską zdjęto z jego masztu. O godzinie 1. w południe — tak przepisuje ceremoniał przy podobnych sposobnościach — salutował angielski okręt żaglowy w zatoce Portsmouth 21 wystrzałami banderę amerykańską na okręcie „Resolute,“ i przy 21wszym wystrzale zatknął banderę amerykańską, a równocześnie ściągnięta została z okrętu „Resolute“ gwieździsta bandera amerykańska. Natomiast zatknięte zostały na wszystkich masztach jego barwy angielskie. Kapitan Hartstein, stojąc w gronie swych oficerów na pokładzie zwróconego okrętu, dziękował angielskim władzom portowym za gościnne przyjęcie, oświadczył, że odtąd jest okręt „Resolute“ znowu własnością angielską, i wyraził nadzieję, że dopokąd trzymać się będą jego belki, pozostanie on pomnikiem zgody łączącej obadwa narody. Potem opuścili Amerykanie okręt; paropływ rządowy stał w pogotowiu, by odwieść ich do Southamptonu, zkąd powracają do ojczyzny. Okręta w zatoce, bateryе nadbrzeżne i niezliczone mnóstwo ludu żegnały ich hukiem dział i serdecznemi okrzykami.

— Wydatki na kolonie angielskie wynosiły w roku upłynionym 171.432 funt. szt., z tej sumy przypada 14.776 funt. szt. na wyspę Św. Heleny. Na zakłady duchowne w Indyach zachodnich wydano 20.300 funt. szt.

— Wyprawy naukowe dla zbadania bieguna północnego kosztowały w roku upłynionym 10.000 funt. szt.

— Od 1. stycznia do 30. listopada roku 1856 sprowadzono do Anglii ze stałego lądu 110.362.200 jaj.

Londyn, 2. stycznia. Podług ogłoszonego właśnie wykazu urzędowego powiększył się w upłynionym kwartale dochód z ceł o 500.000 a w ciągu całego roku o 1,000.000 szterlingów. Z akcyzy pokazało się w ostatnim kwartale zwyżka o 200.000 a w całym roku o 800.000 f. szt. Podatek dochodowy powiększył się w ciągu roku o 1,900.000 f. szt. W ogóle powiększyły się dochody w ostatnim kwartale o 800.000, a w ciągu całego roku o 4,000.000 funtów szterlingów.

Morning Post ogłasza z pogłoski, że byłej familii królewskiej Audhy wyznaczono roczną pensyę w kwocie 120.000 ft. szt.

Do ministeryum kolonii nadeszły wczoraj depeszy gubernatora w Hongkong.

W darach noworocznych kazała Królowa rozdawać wczoraj do 600 ubogim w parafiach Windsoru i Clewer mięso i suknie zimowe.

Francya.

(Polepszenie rasy koni. — Ks. Mercaded w powrocie z misyi — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Zwołanie ciała prawodawczego. — Dar piekarzy dla ubogich. — Trzęsienie ziemi.)

Paryż, 1. stycznia. Cesarz pozwolił prefektowi Sekwany i ministrowi handlu zawrzeć z towarzystwem zachęcającem do polepszenia rasy koni dwie ugody, na mocy których odstępuje miasto Paryż temu towarzystwu na 50 lat należące do lasku bulońskiego pole wyścigów Longchamp, a rząd porucza mu na ten sam przeciąg czasu urządzanie tak zwanych wyścigów jesiennych, które dotychczas odbywały się na polu marsowem pod bezpośredniem kierunkiem dyrekcyi stadnin. Towarzystwo zaś obowiązane jest za to przyznaczać cały dochód z wyścigów na rozdawanie nagród. — Z wczorajszem zamknięciu rachunków rocznych dłużna była paryzka kasa oszczędności 221.377 wkładek w sumie 45,771.987 franków. W zeszłym roku wynosiły wkładki 24,581.258 fr. zwrócono zaś 23,982.074.

Z **Marsylii** donoszą, że misyonarz wracający z Mongolii, ksiądz Mercaded, przybył tam w przejeździe do Paryża. Kapłan ten zwiedził całą Syberyę, by się przekonać, czy nie deportowano tam jakich Francuzów, i wraca teraz z odmrożonemi nogami, tak że musi chodzić na kulach. Wiezie z sobą dwoje sierót, dzieci francuskich rodziców, które znalazł w Syberyi i chce umieścić w jednym z zakładów dobroczynności w Paryżu. W ostatnich czasach zwiedzał ks. Mercaded Tataryę chińska.

Dziś była wielka recepcya w Tuileryach. Cały świat urzędowy i korpus dyplomatyczny składały Cesarstwu swe życzenia. Ludwik Napoleon z małżonką siedzieli na tronie w sali tronowej. Cały dwór, jako też książęta i księżniczki cesarskiego dworu otaczali Ich Mość Cesarstwo. — Wczoraj przed otworzeniem kongresu odbyła się w Tuileryach rada ministeryalna pod prezydencyą Cesarza; a po zamknięciu posiedzenia, naradzał się jeszcze Cesarz przez jakiś czas z hrabią Walewskim.

Paryż, 1go stycznia. Dekret w *Monitorze* zwołuje senat i ciało prawodawcze nie na 10. lecz na 16. lutego. — Zamiast zwykłych darów noworocznych ofiarowali piekarze paryzcy władzom tak jak w zeszłym roku, 235.000 kilogramów najlepszego chleba dla ubogich. — Za pomnożeniem kolei żelaznych powiększyła się liczba podróżnych we Francyi od roku 1841 z 653 na 1800 milionów w roku 1855. — W departamencie Dromme dały się czuć w nocy 27. grudnia tak gwałtowne wstrząśnienia, że w dwóch miejscach porysowały się domy i jedna szopa całkiem się zawaliła.

Belgia.

(Nowiny dworu.)

Bruksela, 2. stycznia. Król i familia królewska przyjmowali wczoraj z życzeniem nowego roku korpus dyplomatyczny, deputacye ciał politycznych i władze. Arcyksiążę Maxymilian, ministrowie i dwór znajdowali się przy recepcyi. *Indep. belge* ogłasza przemowy miane do Króla.

Niemce.

(Opatrzenie rodzin po poległych u Ryfu. — Kupno koni. — Cło na Renie. — Księżna Wirtemberska †. — Książę pruski. — Księcia Oskara zaślubiny. — Album Arcyksiężnie Małgorzacie.)

Berlin, 2. stycznia. Dla rodzin ranionych lub poległych żołnierzy marynarki pruskiej w bitwie u wybrzeża marokańskiego nadchodzą dotąd jeszcze dary książąt i osób prywatnych. Tak między innymi nadesłały niedawno Królowa Bawaryi i Księżna Hesyi, każda po 100 talarów.

Neue Pr. Ztg. donosi: Rada gminna miasta Berlina przyzwoliła na tajnem posiedzeniu wtorkowem zaproponowaną sumę 40.000 talarów na dostawę koni przepisanych w razie mobilizacyi, i wybrała natychmiast deputacyę dla zakupienia tych koni.

Jak z pewnością słychać, stara się teraz Austrya nakłonić państwa nadreńskie do przedłożenia sejmowi związkowemu wniosku względem zniesienia lub zniżenia ceł na Renie. Największa trudność zależy w tem obecnie, że na mocy dawniejszych ugod przysłużają właścicielom dóbr po obu brzegach Renu pewne dochody, które doliczono do ceł na Renie. Podług istniejących ugod może wprawdzie nastąpić spłacenie tych dochodów, ale tylko w drodze zkapitalizowania po dwa procent, tak, że musianoby wypłacić kapitał 50.000 talarów za każde 1000 talarów dochodu.

Sztutgarda, 2. stycznia. Księżna Wirtembergu Henryetta, matka panującej Królowy, umarła w Kirchheimie.

— Ich królewicz. MM. książę Pruski, Jego małżonka i książę Fryderyk Wilhelm przybyli 30. z. m. wieczór z Koblencyi do Berlina.

Podług doniesienia w urzędowej gazecie nasauskiej odbędą się zaślubiny księcia szwedzkiego Oskara z księżniczką nasauską Zofią w maju r. b.

Drezdno, 31. grudnia. Album artystyczne, które miasto tutejsze ofiarowało Jej Cesarzew. Mości Arcyksiężnie Małgorzacie na upominek ślubny, zostało dopiero teraz dla przeszkód rozmaitych ukończone, i dnia wczorajszego odesłano je do Inszpruku.

Rosya.

(Zmiany w urzędach. — Przechody i powrot wojsk. — Fortyfikacye Odeskie. — Udział oficerów w Algieryi. — Familia Woroncow. — Wieczory literackie.)

Petersburg, 25. grudnia. Według wydanego w tych dniach ogłoszenia tutejszego policmajstra, prezydujący pierwszego departamentu urzędu policyjnego, rzeczywisty radca stanu Arcybyszew, na mocy najwyższego rozkazu uchylony został z tej posady; tymczasowe urzędowanie w tem biurze poruczono pułkownikowi Czewati przydzielonemu do ministeryum spraw wewnętrznych.

Odesa, 22. grudnia. Obce dzienniki podają wiadomości o pochodzie wojsk na Podolu i w Besarabii; doniesienia te jednak są bezzasadne. — Rozwiązanie posiłków utworzonych w czasie wojny, odbywa się regularnie. Można wprawdzie zdybywać transporta wojskowe, ale te składają się po największej części z żołnierzy wracających do domu, lub z garnizonów zmieniających swe stanowiska.— Fortyfikacye około Odesy zostały zupełnie rozbrojone, a szańce po największej części usypane z ziemi stepowej spłukuje codzienna słota, tylko w kilku bateryach trzymają się jeszcze kosze szańcowe, któremi je w ostatnich czasach obwarowano.

Jenerał Lüders bawi tu zawsze jeszcze i prowadzi życie całkiem odosobnione. Kilku rosyjskich oficerów floty udaje się do Francyi, by zwiedzać tamtejsze zakłady marynarki. Oficerowie armii lądowej otrzymali pozwolenie udać się do Algieru, by brać udział w przyszłej wyprawie na Kabylów, tak między innymi także były szef wyższego etatu w 5. korpusie piechoty, adjutant książę Światopołk-Mirski, który przez kilka lat brał udział w kampaniach na Kaukazie.

Od zgonu księcia Woroncowa przybywają tu krewni rodziny, by pozostałym okazywać swą kondolencyę; między innymi przybyła także hrabina Potocka z Krakowa, rodzona siostra księżny Woroncow.

Słota nieustaje tu, drogi są nieprzybyte, nawet i w mieście.— U nowego kuratora tutejszego Lyceum Richelieu'go, radcy państwa Dra Pirogow, będą co 14 dni odbywać się naukowe odczyty profesorów i lekarzy. Witają w tem zaród akademii, która nieistnieje tu, ale wielce jest pożądana. Radca państwa Pirogow ma także sławę praktycznego lekarza i operatora.

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Do Marsylii przywiózł okręt „Carmel" wiadomości z **Konstantynopola** z 22. grudnia: Pięćset okrętów naładowanych zbożem przejeżdzało Bosforem do Anglii i na morze śródziemne. *Journal de Constantinople* donosi, że Szacha pociągnął do wojny religijny fanatyzm jego ludów; ale finanse jego są wyczerpane, a pomoc obca drogo może kosztować. Pokolenia z Asterabadu ofiarowały Szachowi konnicę.

Azya.

(Szczegóły zajścia Anglików z Chinami.)

Doniesienia o Chinach otrzymano z **Hongkong** z 15. listopada i zawierają szczegóły o zaszłych nieporozumieniach między Anglikami i władzami chińskiemi, o czem jednak piszą rozmaicie. Według wiadomości zawartych w gazecie tryestyńskiej, kazali Chińczycy dnia 8. października przytrzymać dwunastu ludzi na pokładzie statku „Arrow" z banderą angielską, który pod Kantonem stał na kotwicy, a następnie zerwali banderę z tego statku. Konzul angielski, Parker, zażądał od komisarza cesarskiego i wicekróla obu kwangów, Yeh'a, wyjaśnienia rzeczy i słusznej satysfakcyi, lecz nieotrzymał odpowiedzi dostatecznej. Również bezskuteczne były i późniejsze reklamacye tak konzula jak i pełnomocnika angielskiego sir Johna Bowringa. Zawiadomiono więc d. 21. wicekróla, że w razie, gdyby w przeciągu 24. godzin Anglików nieczaspokojono, tedy niezwłocznie rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie. Nazajutrz przystawiono wprawdzie do konzulatu angielskiego 12 ludzi udawanych za majtków porwanych ze statku pomienionego, lecz że przy tem oddaniu nie zachowano formalności przynależnych, a oprócz tego okazało się, że miasto majtków porwanych przysłano więźniów chińskich, przeto ludzi tych odesłano z powrotem, a admirał Seymour rozpoczął działania wojenne zaraz po upływie oznaczonego terminu. Najprzód zajęto warownie „Blenheim Reach" i „Barriere" prawie bez żadnego ze strony Chińczyków oporu; działa zagwożdżono, magazyny wysadzono w powietrze i spalono budynki. Nazajutrz zabrano i inne warownie, a mianowicie cztery ostatnie warownie w Kantonie, tudzież cytadele leżące przy gościńcu wiodącym ku Makao, po czem wstrzymano dalsze kroki nieprzyjacielskie dla podania komisarzowi cesarskiemu sposobności do spokojnego załatwienia sporu. Komisarz jednak niechciał ustąpić, a wszelkie usiłowania podrzędnych urzędników chińskich dla zagodzenia tej sprawy spełzły na niczem, zwłaszcza że gubernator jeneralny nie brał żadnego w tem udziału.

Dnia 27. rozpoczęły się więc znów działania wojenne, a przedewszystkiem zaczęto bombardować obwarowaną rezydencyę urzędową gubernatora jeneralnego. Nazajutrz bombardowano oprócz tej rezydencyi także i miasto, które zapewne znacznie ucierpieć musiało. Chińczycy nie stawiali żadnego oporu, lecz na głowę każdego Europejczyka nałożyli cenę najprzód 36, a później 100 dolarów. — Nareszcie poczynili Anglicy przygotowania do szturmu, a 29. otworzono wyłom, którym oddział 2 do 300 żołnierzy wkroczył do miasta pod wodzą komodora Elliot. Zatknięto banderę angielską, a sam admirał wszedł do miasta bramą obok wyłomu. Ztamtąd bombardowano miejski pałac gubernatora jeneralnego, a po zburzeniu palisad mógł admirał wraz z swoim sztabem zająć pałac pomieniony. Nie był on tak okazały, jak się spodziewano, i niebyło też wiele czasu do stracenia, gdyż Chińczycy podsunęli się tłumnie pod pałac. Anglikom wypadało więc cofnąć się niezwłocznie; podczas odwrotu strzelali do nich Chińczycy, przyczem 2 Anglików poległo a 6 raniono.

Dnia 30go przesłał admirał pismo komisarzowi cesarskiemu, w którem odnośnie do zapytania z dnia wczorajszego pewnego mandaryna w imieniu gubernatora: jakie właściwie są żądania Anglików, o tem go uwiadomił, że Anglia domaga się wolnego u władz wstępu dla obcych zastępców w Kantonie, a to w taki sam sposób, jak to i w innych portach już przyjęto. Wicekról nie dał na to odpowiedzi wyraźnej, a dnia 3. listopada rozpoczęło się powszechne bombardowanie miasta. Faktorye obsadzone były już dawniej majtkami z okrętów angielskich, amerykańskich, francuskich i portugalskich i do obrony przysposobione; wydalono też wszystkich służących chińskich, a kobiety i majątek ruchomy przewieziono do Hongkong. Z wyjątkiem wojennych dżonek cesarskich, które się dość mężnie trzymały, lecz od kul angielskich mocno ucierpiały, nie stawiali Chińczycy wielkiego oporu. Na głowy Anglików nałożono nowe ceny, a równocześnie usiłowano zniszczyć ogniem parophywy angielskie, lecz się to Chińczykom nie powiodło. Na fregatę amerykańską „Portsmouth" strzelano z jednej warowni podczas żeglugi parophywu tego do Makao; z okrętu tego bombardowano jednak warownię i wkrótce otrzymano od Chińczyków zadośćuczynienie. Według ostatnich doniesień ustało już bombardowanie, lecz pięć warowni nadmorskich (których jest tylko 6) pozostało w ręku Anglików. Inne obce siły zbrojne niebrały w walce udziału; pełnomocnik amerykański, dr. Parker, o którym utrzymywano, że go z Sanghae wyprawiono w poselstwie do Pekinu, przybył fregatą „San Jacinto" z północy; również i fregata francuzka „Virginie" znajdowała się w pobliżu. W Chinach spodziewano się powszechnie, że te trzy mocarstwa rozpoczną wspólnie negocyacye z dworem cesarskim w Pekinie.

Również i dzienniki angielskie donoszą o zniszczeniu floty chińskiej. Z dwóch misyonarzy niemieckich, których włóczęgi chińscy porwali do Kantonu dla otrzymania nagrody wyznaczonej, uwolnili jednego Anglicy, a drugiemu powiodło się uciec z niewoli.

Afryka.

(Podróż wice-króla Egiptu. — Wiadomości bieżące.)

Z Kairu donoszą z 15. grudnia o podróży wicekróla następujące szczegóły: W Esne wyładowały wojska, które płynęły tam statkami na Nilu; wicekról zabawił w tem miejscu dni kilka dla odbycia mustry wojskowej, poczem z pozostawieniem większej części świty swej (między innymi pozostał także i p. Lesseps) udał się w dalszą podróż. W Assuanie wsiadł wicekról na paropływ i odpłynął do Korosko, a według otrzymanych ztamtąd doniesień przybył już na miejsce.

Pod starym Kairem wydarzył się godny ubolewania przypadek. Paropływ, na którym płynął francuski konzul jeneralny, p. Sabatier do Egiptu wyższego, przejechał przez statek, na którym znajdowało się przeszło sto osób, większa ich cześć zginęła.

W Esna omal że p. Lesseps życia nie postradał. Łóżko jego zajęło się w nocy; zdołał on się wprawdzie uratować, lecz mocno się przy tem popiekł.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Depesza telegraficzna *Czasu* donosi:

„Arcybiskup paryski Marya Dominik August Sibour zamordowany został w sobotę wieczór o godz. 6tej po udzieleniu błogosławieństwa pasterskiego (salus) w kościele St. Etienne w Paryżu przez księdza Vergé z Meaux obłożonego interdyktem. Morderca został schwytany."

Paryż, 4. stycznia. Morderca Arcybiskupa nazywa się Verger. Utrzymują, że jest obłąkany. — Renta 3proc. 67. 20.

Paryż, 5. stycznia. *Monitor* donosi, że Dr. Kern w nadzwyczajnej misyi od rządu szwajcarskiego w towarzystwie p. Barmann przybył do Paryża. W sobotę mieli obadwaj posłuchanie u Cesarza.

Sztutgarda, 5go stycznia. Niedzielny numer dziennika *Schwäb. Merkur* donosi: Ściślejszy wydział stanowy oświadczył się na znany wniosek deputowanych jednogłośnie przeciw przechodowi wojsk pruskich, i podał do rządu prośbę o wyjaśnienie stanu układów. Zgromadzenie mieszczan uchwaliło podać do Króla Jego Mości adres z prośbą o odwrócenie niebezpieczeństwa zagrażającego ich materyalnemu interesowi. — Gazeta powszechna donosi z Mnichowa, że Furrer miał konferencyę z prezydentem rady ministrów i posłami zagranicznemi.

Kurs lwowski.

Dnia 5. stycznia.

		gotówką		towarem	
		zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	48	4	51
Dukat cesarski	„ „	4	52	4	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	26	8	29
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	38	1	39
Talar pruski	„ „	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	81	15	81	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	20	76	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	—	83	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83¾—83⅞. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. —91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95¾ — 96. Obligacye długu państwa 5% 82⅛—82¼, detto 4½% 71¼—71½, detto 4% 64¾ — 65, detto 3% 50—50¼, detto 2½% 41 — 41¼, detto 1% 16¼—16½. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% 93 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87 — 88. Galic. i węgier. 5% 76¾ — 77. Detto innych krajów koron. 84¾—85. Obl. bank. 2½% 60½ — 61. Pożyczka loter. z r. 1834 275 — 276. Detto z r. 1839 129¾ — 130. Detto z r. 1854 106¾ — 107. Renty Como 13¼ — 13½.

Galic. list. zastawne 4% 80—81. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — 86½. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83½ — 84. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90—91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116—117. Akcyi bank. narodowego 1042 — 1044. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 317¼—317¾. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 116¼ — 116½. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 262. Detto półn. kolei 237¼—237½. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 324½—324¾. Detto tow. żegl. parowej 571 — 575. Detto 13. wydania 568 — 570. Detto Lloyda 433 — 435. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcye młyna parowego wiéd. 76 — 77. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 30 — 32. Detto 2. wydania 40 — 42. Esterhazego losy 40 zlr. 70 — 70½. Windischgrätza losy 22¼—22½. Waldsteina losy 24¾ — 25. Keglevicha losy 11¾ — 12. Ks. Salma losy 39¾ — 40. St. Genois 36¾ — 37. Palffego losy 38 — 38½. Clarego 38½ — 39.

Amsterdam 2 m. 89¼. — Augsburg Uso 107. — Bukareszt 31 T. 263½ — —. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 106. — Hamburg 2 m. 78½. — Liwurna 2 m. 106¼ l. — Londyn 3 m. 10. 19 t. — Medyolan 2 m. 105¼. — Paryż 2 m. 123½. — Cesarskich ważnych dukatów agio 9⅛—9¼. — Napoleondor 8 15—8 16 —. Angielskie Sover. 10 22 — —. — Imperyał Ros. 8 31 — 8 32.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

Br. Brunicki Jan, z Rudy. — PP. Witkowicki Ludwik, z Piłatkowa. — Smarzewski Mikołaj, z Artasowa. — Gołaszewski Antoni, z Krzywego. — Jordan Teofil, z Nowosiółek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

Hr. Morsztyn Tadeusz, do Dembicy. — PP. Obertyński Wen., do Żółkwi. — Grolle Adolf, c. k. rotmistrz, do Bełzca. — Finger, c. k. komisarz wojenny, do Złoczowa. — Szeliski Kaz., do Dembicy. — Pruszyński Zygmunt, do Hruszowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. i 6. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	324 51	+ 1.4°	86 3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.90	+ 2.4°	87 1	„	„	„
10. god. wiecz.	325 87	+ 0.4°	86 4	„	„	„
6. god. zrana	326.47	+ 0.3°	90.2	połud.-zach.	sł.	mgła
2. god. popoł.	327.08	— 0.1°	92.4	połud.-wsch.	„	„
10 god wiecz.	328.28	— 2.6°	94.9	wschodni	„	pochmurno

TEATR.

Dziś: Opera niem.: **„Tell."**

Jutro: Dramat polski: **„Żebraczka."** (Występ gościnny pani *Asszperger*).

KRONIKA.

Na dochód Zakładów ochrony małych dzieci i niemowląt zostających pod opieką Jej Excelencyi JW. hrabiny Gołuchowskiej dany będzie w sali redutowej dnia 25. b. m. bal subskrybcyjny.

Bilety na bal ten po 2 złr. od osoby, a dla familii o trzech osobach po 5 złr. (nieograniczając szczodrobliwości publicznej) wydaje za poprzednią subskrybcyą dyrektor Towarzystwa opiekującego się pomienionemi Zakładami w biurze prezydyalnem magistratu.

Cel dobroczynny a przytem sława, jaką sobie w publiczności lwowskiej z lat poprzednich zjednały bale dawane staraniem Towarzystwa, rokują i tych zapust zabawę świetną i ochoczą.

— Na dniu 1. b. m. między 3. i 4. godziną po południu zjechały się w ulicy Rothenthurm w Wiédniu sześciokonny powóz nadworny z jednokonną dorożką Nr. 181. Woźnica dorożki chciał w tej samej chwili, gdy nadjeżdżał ekwipaż cesarski, przejechać wspomnioną ulicę; ale naprzeciw winnego handlu Schneidera musiał dla stojącego w drodze jakiegoś wozu i dla zbliżania się powozu nadwornego zatrzymać także nagle swojego konia. Zbyt ostre jednak szarpnięcie cugli sprawiło, że koń zanadto pociągnął dorożkę w prawo właśnie wtedy, gdy przejeżdżał powóz dworski, i ztąd wynikło, że jedno z tylnych kół powozu zaczepiło o dorożkę, i szarpnęło ją w przejeździe tak silnie, że koń został powalony, woźnica spadł z kozła, a dorożka przewróciła się. Woźnica i koń nieponieśli przytem żadnego uszkodzenia, w dorożce zaś rozbiły się latarnie z małem uszkodzeniem powozu.

Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Karol, który jechał wspomnionym powozem dworskim, kazał zaraz swemu strzelcowi dowiedzieć się dokładnie, czy woźnica dorożki nie poniósł na ciele jakiego uszkodzenia, a gdy zaspokojono Jego obawę w tym względzie, rozkazał wrócić mu wszelkie koszta naprawy dorożki, wypłacić w dwójnasób kwotę pieniężną, którą miał z pularesem zgubić w chwili spadnięcia, a oprócz tego doręczyć jeszcze za przestrach znaczną kwotę w podarunku.

— W nocy z dnia 31. na 1. stycznia na stacyi Pötschach na południowej kolei żelaznej państwa przez nieuwagę strażnika pociąg z ładunkiem materyału jadący z Wiédnia do Lublany zjechał na kolej niewłaściwą, gdzie stał pociąg pocztowy jadący z Lublany do Wiédnia. Pomimo wszelkich usiłowań niezdolano przeszkodzić uderzeniu o lublańsko-wiédeński pociąg pocztowy, przyczem jeden z drągarzy ciężko został ranny, a jeden konduktor odniósł kontuzyę. Z podróżnych nikt nie został uszkodzony. Po trzech kwadransach zwłoki ruszył pociąg dalej. — Śledztwo sądowe rozpoczęło się jeszcze tego samego wieczora.

— W Greenwich umarł temi czasy niejaki Roman Menżyków, stary rybak finlandzki, którego Anglicy roku 1854 zmusili do służby okrętowej; był u nich sternikiem i oddał im na morzu baltyckiem nadzwyczajne usługi. Po skończeniu pierwszej wyprawy na morzu baltyckiem umieszczono go z wszelkiemi wygodami w domie inwalidów w Greenwich, gdzie wkrótce stał się ulubieńcem wszystkich majtków, chociaż po angielsku znał zaledwie słów kilkanaście. Dnia 29. grudnia r. z. zasłabł nagle, upadł przy drzwiach izby swej na ziemię i skonał. Miał lat 86, był tęgo zbudowany i wzrostu 5 stóp 8½ cali.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.